

A ja wolę moją mamę – Majka Jezowska

Pewnego razu Kinga, spotkała Wikinga

Mieszkał na obrazku,

zrywał się o brzasku

I zwiedzał wielkie morza

I Kindze było go żal

A ja wolę moją mamę

Co ma włosy jak atrament

Złote oczy jak mój miś

I płakała rano dziś

Pewnego dnia Dorota,

znalazła w lesie kota

Wzięła więc go do domu,

zamiast go dać byle komu

I świetnie się bawili

I w zgodzie sobie żyli

A ja wolę moją mamę

Co ma włosy jak atrament

Złote oczy jak mój miś

I płakała rano dziś

Złote oczy jak mój miś

Może się uśmiechnie dziś

A ja wolę moją mamę

Co ma włosy jak atrament

Złote oczy jak mój miś

Może się uśmiechnie dziś

A ja wolę moją mamę

Co ma włosy jak atrament

Złote oczy jak mój miś

Może się uśmiechnie dziś



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych